

Wywiad z autorem książki: „Księga związków, podrywu i seksu dla mężczyzn” – Krzysztofem Królem

**Monika Wawrzeńczak:** Krzysztofie, na początku zainteresowała mnie pierwsza sprawa – jesteś jednym z niewielu trenerów uwodzenia, którzy nie kryją się pod wymyślnymi pseudonimami. Nie boisz się krytyki kobiet?

**Krzysztof Król:** Czego miałbym się bać? Być może osoba zmuszona do stosowania manipulacji, hipnoz i innych śmiesznych technik musi ukrywać to przed kobietami. Na szczęście wiedza, którą przekazuję, jest oparta na prostych regułach wziętych całkowicie z doświadczenia... rzeczywistości. Do tego zawsze kładę nacisk na etyczną stronę tej wiedzy – czyli wierność, szczerłość i postępowanie zgodne ze sposobem myślenia. Powiedzmy, że moją misją jest przywrócenie tych wartości, tych rycerskich cnót w obecnym świecie.

**MW:** Jak zatem odbierają Twoją książkę kobiety?

**KK:** Wspaniale... po chwili... Na początku jest to wrzucanie moich metod do jednego worka z różnymi NLS`ami (neurolingwistyczne uwodzenie – przyp. MW). Zwykle jednak, gdy zaznajamiam je z prawdą, co zajmuje mi przeważnie dwie minuty, ich podejście się zmienia. Zazwyczaj pojawia się przysłowiowa żarówka i po chwili całym sercem popierają to, co robię... Dostrzegają, że chcę zmieniać w facetach to, czego nienawidzą, czyli słabość charakteru, chorobliwą zazdrość i bycie potrzebującym, co przeważnie objawia się ślinieniem na widok każdej kobiety, która się do nich uśmiechnie.

**MW:** A z drugiej strony? Co zatem według Ciebie jest dla kobiet atrakcyjne?

**KK:** Dokładnie to samo, co było atrakcyjne dziesięć lat temu, sto lat temu i dziesięć tysięcy lat temu... Widzisz, ludzie parują się nie bez powodu. Ewolucja dała nam wszystkie te mechanizmy w postaci erekcji, podniecenia i pożądania po to, abyśmy zapewнили naszemu gatunkowi przetrwanie. Dlatego też kobieta nie ma świadomego wpływu na to, czy podoba jej się dany facet. Po prostu się podoba... i to podoba się, bo posiada cechy ewolucyjnie atrakcyjne, takie, które zapewnią jej przetrwanie i dorodne potomstwo, które również przetrwa. Dlatego właśnie kobiety pociąga władza, umiejętność prowadzenia, odwaga, pozycja społeczna, pewność siebie, wysoka samoocena i szczerłość. Potrafią bezbłędnie odczytać poziom tych cech po mowie ciała, sposobie mówienia i pierwszych kilku minutach rozmowy.

**MW:** Co zatem z pieniędzmi, za którymi biegają faceci przez większość swojego życia, aby imponować kobietom?

**KK:** Pieniądze, podobnie jak wygląd, są w zasadzie dla kobiet nieważne. Pogląd, że faceci przystojni, albo bogaci mają najlepsze kobiety jest mitem stworzonym przez świat marketingu, aby męska część populacji była doskonałym konsumentem luksusowych dóbr. To tak, jak kobietom pokazuje się idealne kształty przez 80% czasu w TV, a potem czerpie zyski z tego, że czują się brzydkie – bo któraż z kobiet nie lubi sobie poprawiać humoru zakupami, kosmetykami itp.?

**MW:** A skąd w ogóle pomysł na tego typu książkę?

**KK:** Wiesz, potrzeba matką wynalazku. Wierzę, że zawsze mogę osiągnąć to, co kryje się w moich marzeniach. Wiele lat temu, po kilku dłuższych związkach, chciałem polepszyć swoje umiejętności w relacjach z kobietami, zrozumieć sposób ich rozumowania. Wraz z moim przyjacielem zaczęliśmy uczyć się z pierwszych materiałów na ten temat, które powstawały głównie w USA. Potem były podróże po Europie, po całym świecie i mozolne testowanie wszystkiego, co tylko wpadło nam w ręce. Potem zaczęli się od nas uczyć znajomi. Pewnego dnia rozmawiając, doszliśmy do wniosku, że

naszą wiedzą wypadałoby się podzielić z resztą świata. Wtedy też zaczęliśmy organizować szkolenia. Możemy pochwalić się tym, że wydaliśmy pierwsze w kraju szkolenie na dziesięciu płytach DVD.

**MW:** Jesteś zatem typem playboya, podrywacza?

**KK:** Zdecydowanie nie. Moim celem nigdy nie było „przelecenie połowy świata”. Tak robią jedynie ludzie o niskiej samoocenie – muszą się dowartościowywać przed kolegami i przed samym sobą kolejnymi „zdobytymi laskami”. Odkreślają je sobie na ścianach niczym trofea. Uważam, że dla mężczyzny który wie czego chce, jest to niegodne zachowanie. Widzę różnicę pomiędzy gościem, który ma 35 lat i biega jak idiota od dziesięciu lat za kolejnymi plastikowymi małolatami, a mężczyzną, który potrafi znaleźć sobie kobietę dokładnie taką, jaką chce i stworzyć z nią dojrzały związek. Dla wielu jednak takie rozróżnienie wykracza poza ich możliwości intelektualne.

**MW:** Dziękuję za rozmowę.

**KK:** Ja również

**Krzysztof Król** – założyciel i dyrektor szkoły Perfect Dating. Od 7 lat nieustannie praktyk biznesu, szkoleniowiec, coach motywacyjny. W 2008 roku obronił magisterium pt. „Mowa ciała i neurolingwistyczne programowanie w biznesie”. Obecnie specjalista w zakresie związków, rozwoju wewnętrznego, psychologii kobiet i seksualności. Ścieżkę swojej kariery zaczął w wieku 8 lat od gry na klawiszach. Od 15-tego roku życia zaczął również spełniać się artystycznie jako Dj. W ostatnich latach zdobył także popularność jako organizator imprez i promotor eventów. W 2007 roku wraz ze współnikami zorganizował głośną, największą nielegalną imprezę w Polsce – Spring Break na 5000 osób. Oprócz tego jest ojcem cykli Rush Hours, Second Heaven, K.I.S.S., Inicjacja, Let it BURN, Latin Fever, I Love You, Tram Party, Photo Session i Are You Single? Ten ostatni jest obecnie największym cyklem imprez w Polsce. Wraz z Marcinem Boryką wydali pierwsze w Polsce szkolenia na temat relacji damsko-męskich na 10DVD, zawierające ponad 12 godzin materiału. W 2010 roku Krzysztof wydał w wydawnictwie Helion/Sensus „Księgę związków, podrywu i seksu dla mężczyzn”, opisywaną jako pierwszą książkę na świecie, która do tematu relacji damsko-męskich podchodzi w etyczny i spójny sposób.